

**UZUPEŁNIA ZDAJĄCY**

<b>KOD</b>	<b>PESEL</b>
<input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/>	<input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/>

*miejsce  
na naklejkę*

**EGZAMIN MATURALNY  
Z JĘZYKA POLSKIEGO  
POZIOM ROZSZERZONY**

DATA: **6 maja 2019 r.**  
GODZINA ROZPOCZĘCIA: **14:00**  
CZAS PRACY: **180 minut**  
LICZBA PUNKTÓW DO UZYSKANIA: **40**

**UZUPEŁNIA ZESPÓŁ  
NADZORUJĄCY**

Uprawnienia ucznia do:

<input type="checkbox"/>	dostosowania kryteriów oceniania
--------------------------	-------------------------------------

**Instrukcja dla zdającego**

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 12 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
3. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
4. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
5. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.
6. Na tej stronie oraz na karcie odpowiedzi wpisz swój numer PESEL i przyklej naklejkę z kodem.
7. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.

**NOWA FORMUŁA**



MPO-R1\_1P-192

**Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.**

**Temat 1. Określ, jaki problem podejmuje Józef Tischner w podanym tekście. Zajmij stanowisko wobec rozwiązania przyjętego przez autora, odwołując się do tego tekstu oraz innych tekstów kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 słów.**

Józef Tischner  
*Filozofia dramatu*

Istotą tragedii stanowi zwycięstwo zła nad dobrem. Wmyślając się w agatologiczną<sup>1</sup> istotę tragedii, możemy zbliżyć się do rozumienia natury zła. Z natury zła – o czym wspominał Heidegger – płynie dążność do samozagłady. Zniszczyć zło to wymierzyć mu sprawiedliwość. Ale w tragedii dzieje się coś innego. Tragiczny spłot wydarzeń tym się charakteryzuje, iż zło, zamiast ginąć – tryumfuje. Za swój czyn miłosierdzia Prometeusz ponosi karę. Uciekający przed przeznaczeniem król Edyp pada ofiarą przeznaczenia. Sprawiedliwy ginie ukrzyżowany między łotrami. Tragedia kończy się wydarzeniem, w którym dobro ukazuje swą bezsiłę w sporze ze złem. Słowkiem *tragiczność* określamy możliwość tragedii. Dramat kryje w sobie zarodek tragiczności, otwiera bowiem drogę ku tragedii jako swej możliwości. Ktokolwiek bierze udział – jakikolwiek – w dramacie, ten ociera się o możliwość tragedii; ma jakieś uczestnictwo w tragiczności. Dlatego perspektywa tragiczności jest nieodłącznym tłem każdego spotkania. Co nie znaczy, iż jest nam ona dana wyraźnie. [...]

Możliwe są rozmaite źródła tragiczności, ale wszystkie dają się wywieść z dwóch podstawowych: z bezsiły i z niewiedzy. Tragedia Prometeusza przykutego do skały Kaukazu to tragedia bezsiły – tragizm skrupowanej wolności. Dla Prometeusza jego własna sytuacja nie zawiera tajemnic. Prometeusz cierpi w pełnym świetle, nawet w nadmiarze światła, wie, dlaczego i wie, że nie ma dla niego wyjścia. Inaczej król Edyp. Tragedią Edypa jest, jak się okazuje, niewiedza. Edyp ma dość siły, by uciec od swego przeznaczenia, ponieważ jednak zewsząd otaczają go ułudy, pada w końcu jego ofiarą. Są też możliwe tragedie wynikłe z kombinacji pierwiastka bezsiły i niewiedzy. W wyniku tego może powstać sytuacja, że głównym źródłem bólu stanie się wiedza. Mędrzec może umierać z nadmiaru prawdy. Niemniej te i tym podobne odmiany tragiczności są wtórne, nadbudowane nad określonymi koncepcjami dobra, zła, losu ludzkiego, człowieka. [...]

Możliwość tragedii idzie w parze z możliwością tryumfu. Dramat, otwierając pierwszą, otwiera zarazem drugą. Tryumf znaczy zwycięstwo dobra nad tym, co dobru przeciwne. Poprzez idee tryumfu odsłania się nam nieco głębiej natura dobra. Dobro jest tym, co z natury dąży do zaistnienia. Pozwolić dobru być znaczy – oddać mu sprawiedliwość. Dobro, które zaistniało wbrew złu – jest dobrem heroicznym. Trafnie zauważa Hegel: „Ogólnego podłoża akcji tragicznej dostarcza zarówno w eposie, jak i w tragedii, ten sam świat, który określiłem [...] jako heroiczny”. Heroiczny tryumf dobra nad złem może przybierać różne formy: może być tryumfem mocy, która odsłania niezniszczalność dobra, lub tryumfem prawdy, która dowodzi ograniczoności wszelkich ułud. Idealem tryumfu byłaby synteza jednego i drugiego: dobro okazałoby się zarazem niezniszczalne i jawne.

Na podstawie: Józef Tischner, *Filozofia dramatu*, Kraków 2001.

---

<sup>1</sup> Agatologia – część etyki, nauka o dobru.

**Temat 2. Dokonaj interpretacji porównawczej podanych tekstów. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 słów.**

Kazimiera Zawistowska

***Chciałabym, z tobą poszedłszy...***

Chciałabym, z tobą poszedłszy w zaświaty,  
Wtulić się w jasność jakiejś białej chaty  
I wszystkie słońcu skradzione uśmiechy  
Wpleść w miękkie złoto jej żytnianej strzechy.  
I w takiej chacie odciętej od sioła,  
Pojąc się ciszą rozlaną dokoła  
I patrząc co dzień na wstające zorze,  
Czuć w duszy własnej to Królestwo Boże  
Wielkiej miłości – i czuć przy swej głowie  
Twą głowę, piękną jak młodość i zdrowie...  
I zapomniawszy, czym wpierw było życie,  
W zaczarowanym swej duszy błękicie  
Prząść z nieskończonej kądzieli Wieczności  
Nić promienistą Wiary i Miłości.

[1902]

Kazimiera Zawistowska, *Chciałabym, z tobą poszedłszy...*, [w:] *Poezja Młodej Polski*, Wrocław 1967.

Bolesław Leśmian

***Dusza w niebiosach***

Przybyła dusza na klęczkach do nieba w bożą obczyznę,  
Nie chciała patrzeć na gwiazdy i na wieczności pierwszozną.

Nie chciała ulec weselu, ni nowym jaśnieć obliczem,  
Ani wspominać nikogo, ani zapomnieć o niczem.

I rozpuściła warkocze i pomyślała w błękicie,  
Że w niekochanych objęciach przemarnowała swe życie,

Bez zdrady i bez oporu, starannie kryjąc swą ranę,  
Pieściła usta nielube i oczy niemiłowane.

I trwała dla nich bezwolna, i kwitła dla nich bezdusznna  
I przeżywała je – losem i była losom posłuszna.

A nie kochała tak tkliwie, a nie kochała tak czule,  
Że nikt w jej jasnym uśmiechu nie trafił myślą na bóle.

Lecz teraz nagle pojęła, że wobec Boga i nieba  
Już nic nie wolno ukrywać i nic ukrywać nie trzeba.

















## **BRUDNOPIS (*nie podlega ocenie*)**